

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 31 (1376)

To już dziś!

Doroczna Reduta Artystów Teatru Polskiego

Tłusty Czwartek 7-y luty Salony Kasyna Garnizonowego.

Projekt zmiany Konstytucji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj rano na plenum klubu Bezparytyjnego Bloku został jednogłośnie przyjęty przedstawiony przez prezydium klubu projekt zmiany Konstytucji. Tegoż dnia został on złożony marsz. Daszyńskiemu, u którego pozostanie w ciągu przewidzianych przez obecną Konstytucję 15 dni, poczem wniesiony zostanie na plenum Sejmu.

Tak więc, dzień 6 lutego r. b. można zaliczyć do dni przełomowych w ciągu ostatnich kilku lat. Blok Bezparytyjny w dniu tym przystąpił do realizowania swego najważniejszego zadania, ponieważ w tym właśnie celu połączyły się z nim różnorodne pod względem poglądów społecznych elementy, zjednoczone wspólnym dążeniem do zrewidowania tych podstaw ustrojowych, które próby życia nie wytrzymały, i do zastąpienia ich innymi, dającymi możność umocnienia państwa i zabezpieczenia go od wstrząszeń wewnętrznych.

Na gruncie złożonego wczoraj projektu stanął Blok jednolicie, rezygnując w imię ogólnego dobra z jednostkowych lub grupowych dążeń, któreby mogły w łonie jego istnieć. Projekt jest wynikiem pewnego kompromisu, reprezentowanych w Bloku tendencji w zakresie ustroju państwa, ale zarazem ożywojony jest zdecydowaną wolą zgodnego i bezkompromisowego przeprowadzenia go, co da niezbędne minimum dla wzmocnienia państwa i usunięcia jego wad ustrojowych co przez wnioskodawców solidarnie uznane zostało.

W ciągu ostatniej debaty budżetowej imputowano Blokowi niejednokrotnie ze strony opozycji wewnętrznej rozbieżność poglądów, zarzucając mu, że głosi wieczer potrzebę zmiany Konstytucji, lecz z żadnym konkretnym wnioskiem nie występuje. Dzień wczorajszy udowodnił bezpodstawnosć tych zarzutów i stwierdził, że ożywiająca Blok idea postawienia dobra państwa ponad wszystkie inne cele nie pozwoli go rozbić i nie odwiedzie go z półdrogi realizowania przyjętych na siebie zadań.

Zanim przystąpimy do omówienia całości projektu, który poniżej w streszczeniu podajemy, oraz do uzasadnienia najważniejszych jego postanowień, chcemy wyrazić wielkie zadziwienie, że na tej drodze uczyniony został znaczny krok naprzód. Jesteśmy przekonani, że za projektem Bloku stanie ogromna większość opinii publicznej, która rozumie i należycie ocenia intencje, kierujące działalnością Bloku w obecnym Sejmie.

Testis.

Wczoraj złożony został do łaski marszałkowskiej przez Blok Bezparytyjny projekt zmiany Konstytucji. Dzieli się on na 12 rozdziałów. Rozdział I p. t. „Państwo Polskie”, obejmujący art. 3 stanowi co następuje:

Źródłem władzy Rzeczypospolitej Polskiej jest naród, — prawem naczelnym dobro państwa. Najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie Polskim jest Prezydent Rzeczypospolitej, którego wybiera na lat 7 naród w głosowaniu powszechnym obywateli z spośród dwóch kandydatów, z których jednego wybierają Sejm i Senat, połączone w Zgromadzeniu Narodowym a drugiego wskazuje ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej.

Rozdział II p. t. „Prezydent Rzeczypospolitej” obejmuje artykuły od 4 do 22 i ustanawia sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez wszystkich obywateli bez różnicy płci od 24 roku życia. Zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej w razie jego śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny jest prezes Rady Ministrów. Przed objęciem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej składa w kościele katedralnym w Warszawie lub innym mieście Rzeczypospolitej przysięgę.

Zgodnie z dotychczasowym tekstem Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej zwoluje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat. Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje także Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane. Przed upływem tego czasu Prezydent może rozwiązać Sejm i Senat tylko raz jeden z tego samego powodu.

Do atrybucji Prezydenta Rzeczypospolitej należy mianowanie i odwoływanie prezesa Rady Ministrów i poszczególnych ministrów, prawo darowania i łagodzenia kary z wyjątkiem ministrów, postawionych w stan oskarżenia przez Sejm. Prezydent Rzeczypospolitej jest zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa, mianuje generałnego inspektora sił zbrojnych, oficerów wszelkich stopni, wyznacza naczelnego wodza sił zbrojnych w razie wojny, zawiera i ratyfikuje umowy z innymi państwami, podaje je do wiadomości Sejmu; natomiast umowy handlowe i celne wymagają zgody i Sejmu i Senatu w trybie ustawodawczym. Również umowy, wprowadzające zmianę granic państwa, wymagają zgody Sejmu i Senatu.

Za czynności urzędowe Prezydent Rzeczypospolitej nie jest odpowiedzialny; za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji, przestępstwo karne może być pociągnięty do odpowiedzialności uchwałą Zgromadzenia Narodowego, powziętą większością $\frac{2}{3}$ głosów w obecności conajmniej $\frac{2}{3}$.

Rozdział III pod nazwą „Sejm”, obejmujący artykuły od 23 do 50 zasadniczo ustanawia, że Sejm składa się z posłów, wybranych na lat 5, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnym, tajnym, bezpośrednim, równym i stosunkowanym. Prawo wyborcze czynne ma posiadać każdy obywatel polski bez różnicy płci po ukończeniu 24 lat życia, używający w pełni praw cywilnych i zamieszkujący w okręgu wyborczym przynajmniej w Dzienniku Ustaw. Prawo wyborcze bierne nabywa każdy obywatel, posiadający prawo wyborcze czynne, jeżeli ukończy lat 30. Sejm sprawdza ważność wyborów niezaprotestowanych. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Prezydent Rzeczypospolitej. Dalsze artykuły ustanawiają granicę nietykalności poselskiej w dowolnym węższych granicach, a więc wykluczają pociąganie do odpowiedzialności za działalność w Sejmie, wchodzącą w zakres wykonania mandatów w granicach regulaminu Sejmu.

Za przemówienia i odezwy, tudzież manifestacje w Sejmie posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem, jednakże za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania, albo naruszające autorytet i powagę Sejmu, posel może być postawiony przed trybunał stanu, pozbawiony mandatu poselskiego na żądanie marszałka Sejmu, albo $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby posłów albo ministra sprawiedliwości. Pozostawienie, wymagające zezwolenia Sejmu na ściganie posłów z artykułu ogólnego kodeksu karnego, zostaje utrzymane. Również utrzymane zostaje postanowienie, gwarantujące swobodę podawania sprawozdań z jawnego posiedzenia Sejmu zgodnych z prawdą. Prawo interpelacji poselskiej zostaje utrzymane, ale wymagana będzie $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby posłów podpisanych na interpelacji. Inne

przepisy, dotyczące sesji budżetowej i nadzwyczajnej, pozostają naogół bez zmiany.

Senat według wniosku B. B. składać się ma ze 150 senatorów, w tem 50 powoływanych będzie Prezydent Rzeczypospolitej, pozostałych 100 wybierają wszyscy na zasadzie tej samej ordynacji wyborczej, która obowiązująca ma dla Sejmu, z tą różnicą, że bierne prawo wyborcze uzyskuje obywatel z rokiem 40, a czynne z rokiem 30.

Rozdział V pod nazwą „Rząd”, wprowadza następujące najważniejsze zasady: na wszystkich aktach rządowych wymagana jest kontrasygnata premiera i ministra, z wyjątkiem takiego artykułu, jak orędzie i akta, dotyczące Sejmu i Senatu, nominacja i dymisja premiera i inne.

Rząd ponosi odpowiedzialność konstytucyjną za zgodność swej działalności z Konstytucją i innymi ustawami. Sejm może pociągać ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej na podstawie wniosku, żądającego ustąpienia rządu lub poszczególnych ministrów, zgłoszonego conajmniej przez $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby posłów. Uchwała, stawiająca ministra w stan oskarżenia musi być powzięta w obecności conajmniej $\frac{2}{3}$ ustawowej liczby posłów większością $\frac{1}{2}$ oddanych głosów. Przy zwołaniu wniosku o votum nieufności dla rządu lub ministra, dla powzięcia uchwały, żądającej ustąpienia lub wyrażenia votum nieufności wymagana jest absolutna większość ustawowej liczby posłów.

Projekt klubu B. B. przewiduje,

że Prezydent Rzeczypospolitej może także, gdyby nie chciał zastosować się do uchwały Izby, zarządzić rozwiązanie Sejmu. Prawo inicjatywy ustawodawczej ma Prezydent, rząd i Sejm. Wnioski poselskie, zawierające projekty ustaw, muszą być podpisane przez $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby posłów. Treść ich musi być znana rządowi przed postawieniem na porządku dziennym. Wnioski rządu nie mogą być odrzucone w pierwszym czytaniu bez rozpatrzenia ich przez komisję sejmową.

Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od otrzymania ustawy, konstytucyjnie uchwalonej, stwierdza jej moc swoim podpisem. Może jednak zwrócić ustawę Sejmowi z orędziem do ponownego rozpatrzenia. Jeżeli Izby zwrócone ustawy ponownie uchwała, albo jeżeli w Sejmie opowie się za nią $\frac{2}{3}$ ustawowej liczby posłów, Prezydent stwierdza moc ustawy swoim podpisem, albo będzie musiał rozwiązać Sejm i Senat.

W dalszym ciągu rozdziałów, poświęconych ustawodawstwu, projekt klubu B. B. przewiduje prawo

dekretowania dla Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, w razie konieczności państwowej i wówczas, gdy Sejm jest zamknięty; aż do chwili ponownego zwołania się Sejmu przysługuje Prezydentowi prawo dekretowania, jednakże nie dotyczy całego szeregu zagadnień, wyłączonych w ustawie o pełnomocnictwach z roku 1926.

Rozdział VII zawierający przepisy, dotyczące budżetu naogół zgodne z obecnie obowiązującymi. Rozdział VIII dotyczy kontroli finansowej i także nie wprowadza zmian do obecnych przepisów. Rozdział IX dotyczy administracji miejscowej samorządu, przewiduje utworzenie naczelnej izby gospodarczej, która stanowić ma przedstawicielstwo interesów gospodarczych i społecznych Rzeczypospolitej. Ustrój i skład jej określa odrębne ustawy. Wreszcie rozdział X dotyczy sądownictwa, XI — prawa i obowiązków obywatelskich, XII zawiera przepisy ogólne. W tych ostatnich rozdziałach projekt klubu B. B. nie przewiduje poważnych zmian.

Konferencja prasowa u prezesa B. B. posła pułk. Sławka.

Prezes klubu B. B. pułk. Sławek przyjął wczoraj w hotelu Europejskim przedstawicieli prasy, zaprzyjaźnionej z Blokiem, aby ich poinformować o treści projektu rewizji Konstytucji, jaki w tym dniu klub BB. złożył do łaski marszałkowskiej. Pos. Sławek podziękował zebranym za przybycie i wyjaśnił, że projekt rewizji ogranicza w pewnym stopniu dotychczasowe prerogatywy poselskie.

Klub B. B. rozporządza tylko 30 proc. głosów poselskich w Sejmie, — jednakże nie wątpi, że opinia publiczna zrozumie doniosłość obecnego projektu zmiany Konstytucji, względnie inne kluby sejmowe w sensie pozytywnym ustosunkują się do tego projektu. Następnie pos. Makowski rozwinął naczelne tezy, na których opiera się projekt rewizji.

Projekt zarzuka dotychczasowy metafizyczny podział na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą i wychodzi z zasady, że źródłem władzy Rzplitej Polskiej jest naród, a prawem naczelnym dobro państwa, najwyższym zaś przedstawicielem władzy w państwie jest Prezydent Rzplitej. Jest on powołany do wykonywania oraz pośrednikiem i superarbitrem pomiędzy ustawodawstwem reprezentowanym w Sejmie i Senacie a władzą administracyjną, jaką jest rząd. Z tej jego roli produkującej wynika konieczność wyboru Prezydenta w drodze plebiscytu, który rozstrzyga o wyborze jednego z dwóch kandydatów, przedstawionych przez ustępującego Prezydenta Rzplitej i Zgromadzenie Narodowe. Stosownie do tej myśli przewodniej zbudowany jest cały projekt.

Podstawą jego jest chęć zastosowania postanowień ustawowych do wyniku doświadczeń praktycznych i wskazań życia. Z tego ujęcia roli Prezydenta wynika także jego stosunek do innych organów życia państwowego, jakimi są rząd i parlament.

Prezydent Rzeczypospolitej nie jest według projektu szefem władzy wykonawczej, jak to było w Konstytucji obecnej. Rząd pojęty jest jako samodzielny organ, składający się z prezesa Rady Ministrów i Rady Ministrów, mający swe własne atrybucje i odpowiedzialny przed Prezydentem Rzeczypospolitej.

Stosunek Prezydenta do Sejmu poza uprawnieniami, istniejącymi już w Konstytucji obecnej od roku 1926, został rozwinięty przez uznanie, że Prezydent jest jednym z czynników stanowienia praw publicznych i prywatnych, działającym łącznie z Sejmem i Senatem.

W szczególności Prezydent stwierdza podpisem swym moc obowiązującą ustawy oraz korzysta z pra-

wa veto zawieszającego. Cały szereg przepisów szczegółowych dąży do przeprowadzenia tej myśli, że pomiędzy dwoma organami państwa, jakimi są Sejm i Rząd czynnikiem łączącym i koordynującym jest osoba, przedstawiająca bezpośrednio uprawnienia, przebrane na siebie przez naród, badający źródłem władzy w państwie. Poza tem prof. Makowski zaanalizował szereg innych postanowień, wykazując, jak wszystkie one łączą się w harmonijną całość, opartą na tej myśli przewodniej.

Oświadczenie Ministra Spr. Zagr. Rumunii.

WIEDŃ. 6.I. (Pat). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Minister spraw zagranicznych Mironesco oświadczył reprezentantom prasy, że podpisanie protokołu Litwinowa oznacza urzeczywistnienie pokoju w Europie Wschodniej.

Stanowisko Łotwy i Estonii.

RYGA. 6.II. (Pat). Według doniesień dzienników, Łotwa i Estonia nie będą prawdopodobnie podpisywać protokołu Litwinowa w dn. 7 lutego, gdyż ostateczny tekst protokołu nadszedł dopiero wczoraj do ministerów spraw zagranicznych w Rydze i Tallinie, zaś trzydniowy termin jest oczywiście za krótki dla osiągnięcia w tej sprawie niezbędnego porozumienia z parlamentami. Celem wyjaśnienia zasadniczego stanowiska Łotwy w sprawie procedury wskazuje się, iż jednocześnie podpisanie protokołu przez wszystkie państwa zainteresowane byłoby dla niej najbardziej nadającym się do przyjęcia. Jednakże podpisanie musiało nastąpić w takiej formie, która nie narażała żadnych wątpliwości co do istnienia jakiegokolwiek różnicy poglądów między zainteresowanymi państwami.

Kronika telegraficzna.

— Zmarła nagle onegdaj w Madrycie po powrocie z kinematografu hiszpańska królowa matka Maria Krystyna.
— Zmarł ubiegłej nocy w jednym z sanatoriów berlińskich po przebytej operacji znany niemiecki lotnik transatlantyczny baron von Huenefeld.
— W związku ze stanowiskiem radykalów francuskich „Le Matin” przewiduje, że będą oni głosować w sprawie Alzacji za rządowym porządkiem dziennym.
— 19 zabitych i 104 rannych zostało w okolicy Bombaju w walce pomiędzy hinduskimi robotnikami.
— Królowa holenderska Wilhelmina wraz ze swą zwiędzia w dniu 6 b. m. wystawie sztuki polskiej w Hadze.

Znieważenie czynne ministra przez posła w kuluarach sejmu estońskiego.

TALLIN, 6.II. (Pat). Wczoraj w kuluarach sejmu estońskiego miał miejsce incydent następujący: Deputowany ze stronnictwa agrarjuszy Tupits zwrócił się do ministra oświaty i opieki społecznej Johansona (Socjalista) z zarzutem, że za podróże służbowe każe on sobie płacić djety z obu resortów, na czele których stoi.

Minister Johanson odparł te zarzuty z trybuny, w kuluarach zaś zwrócił się do Tupitsa ze słowami „To łajdactwo”, na co dep. Tupits znieważył czynnie ministra.

Ważne uchwały komisji spraw zagranicznych Reichstagu.

BERLIN 6. II. (Pat). Komisja spraw zagranicznych Reichstagu na dzisiejszym posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem posła socjalistycznego Scheid-manna zatwierdziła projekty ustaw o traktacie handlowym niemiecko-litewskim, umowie finansowej z Rumunją oraz o przystąpieniu Niemiec do paktu Kelloga.

Projekty ustaw o traktacie handlowym z Litwą i umowie finansowej z Rumunją po wyczerpaniu dyskusji, w której brał również udział minister Spraw Zagranicznych dr. Stresemann, odesłane zostały do komisji handlowo-politycznej.

Projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga komisja spraw zagranicznych przyjęła większością głosów, uchwalając jednocześnie rezolucję, w której wzywa rząd Rzeszy, aby zgodnie z oświadczeniem, zawartem w nocie min. Stresemanna do ambasadera amerykańskiego w Berlinie z dnia 27 kwietnia 1928 r. przy sposobności wprowadzania w życie paktu Kelloga starał się z całym naciskiem nakonić rządy mocarstw sygnataryjnych oraz Ligę Narodów do przeprowadzenia zobowiązań w sprawie powszechnego rozbrojenia, jak również do rozbudowy procedury, na podstawie której przeciwności interesów poszczególnych narodów i jaskrawe niesprawiedliwości mogłyby być załatwione na drodze pokojowej.

Konferencja reparacyjna.

BERLIN, 6.II. (Pat). Według informacji prasy z Paryża, przybycia ekspertów niemieckich na konferencję reparacyjną oczekują tam w piątek. Agent reparacyjny Parker Gilbert wyzdrowiał już, jednakowoż termin jego wyjazdu do Berlina dotąd nie został jeszcze ustalony. W hotelu, w którym odbywać się mają narady rzeczoznawców, wynajęto w tym celu całe piętro. Dla każdej z 7-u delegacji wyznaczono oddzielne apartamenty. „Berl. Tagebl.” donosi, że uchwalono nie udzielać w czasie konferencji żadnych informacji przedstawicielom prasy.

WIEDŃ. 6.II. (Pat). „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Sofji: Według informacji z kół dyplomatycznych, rząd bułgarski otrzymał z Rzymu wiadomość, że eksperci włoscy na konferencji rzeczoznawców reparacyjnych proponują zniżenie długów reparacyjnych Bułgarii, Węgier i Austrii. W Sofji wiadomość ta wywołała wielką radość.

Hiszpanja w ogniu wojny domowej.

Krwawe walki.

BERLIN, 6.II. (Pat). „Vossische Ztg.” podaje za „Daily Telegraph”, iż zaburzenia w armii hiszpańskiej objęły również flotę i że w poszczególnych miejscowościach doszło do krwawych starć między powstańcami a oddziałami wojskowymi, które dochowały wierności rządowi Primo de Rivery.

Aresztowania.

PARYŻ, 6.II. (Pat). „Excelsior” donosi z Hendaye, iż rząd hiszpański nie jest jeszcze panem sytuacji. Tenże dziennik donosi o aresztowaniu konsulów Castro, Girona i Agullera. Gen. San Jurio wydał rozkaz niezwłocznego wywiezienia Sanchez Guerra na pokładzie kanonierki wojennej w nieznanym kierunku. Polecił on również uwięzić gen. Queipo, tudzież Liano b. ministra wojny, Piniosa, b. ministra robót publ. i Villanueva, b. przewodniczącą Izby. Donoszą dalej, iż organizacje robotnicze w Walencji uchwaliły rozpocząć w dniu dzisiejszym strajk powszechny. Syn Blasco Ibaneza ma być również aresztowany.

MADRYT, 6.II. (Pat). Primo de Rivera oświadczył przedstawicielom prasy, iż poinformował króla o pomysłem zlikwidowania spisku. Premier przewiduje, iż gen. San Jurio wróci w najbliższym czasie do Madrytu celem poinformowania rządu o zarządzeniach wydanych w związku z wypadkami w Walencji.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Wielka akcja nad podniesieniem stanu rolnictwa w województwie wileńskim.

W myśl instrukcji Ministerstwa Rolnictwa, ustalającej główne wytyczne działalności samorządu terytorjalnego w zakresie popierania rolnictwa.

Związki samorządu terytorjalnego w województwie wileńskim, będąc wykonawcami w swoim zakresie ogólnego programu państwowej polityki rolnej, mają zadanie rozwinięcia w tych ramach samodzielnej pracy twórczej w dziedzinie podniesienia rolnictwa, opartej na znajomości potrzeb lokalnych i możliwościach produkcyjnych swoich okręgów.

Do czasu zorganizowania izb rolniczych, które na obszarze poszczególnych województw będą skupiać i kontrolować pod względem fachowym działalność samorządów i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, praca programowa powinna być zorganizowana w komisjach rolnych rad wojewódzkich.

Najbliższym zadaniem wyżej wymienionych organów będzie wypracowanie, przed rozpoczęciem nadchodzącego okresu budżetowego wojewódzkich programów działalności rolniczej na okres co najmniej 2 — 3 lat, obejmujących całość poczynań zarówno samorządu terytorjalnego, jak dobrowolnych zrzeszeń rolniczych na danym terenie. Analogiczne zadanie mają komisje rolne powiatowe w stosunku do poszczególnych powiatów.

Programy powyższe powinny być ułożone w sposób jaknajbardziej konkretny i dający gwarancje wykonania oraz po uzgodnieniu z zainteresowanymi ściśle i konsekwentnie przeprowadzony.

Całością pracy nad podniesieniem rolnictwa w powiecie i wykończeniem rolniczym terenów, objętych akcją agrarną, znajdować winien oparcie i należną opiekę w organach samorządu powiatowego, jako gospodarza powiatu.

Część ciężących na nim względem rolnictwa obowiązków samorząd winien wykonać bezpośrednio. Stanowią one niejako główną podstawową sferę jego działalności.

Do tych zadań należy: akcja melioracyjna, zorganizowanie racjonalnej opieki weterynaryjnej i planowa likwidacja nieucztych.

Obok tych zadań postawić należy obowiązki włożone na samorząd terytorjalny przez obowiązujące ustawy, jak szkolnictwo rolnicze, popieranie hodowli, zwalczanie chorób roślin i teplejnie chwastów.

Pozatem istnieje obszerny i różnorodny zakres zadań w dziedzinie popierania kultury rolnej, które samorząd terytorjalny wykonując powinien z reguły przez poparcie dobrowolnych zrzeszeń rolniczych.

Różnorodność warunków miejscowych, wśród jakich odbywa się praca nad podniesieniem rolnictwa, nie pozwala na ściśle jednolite i zupełnie szczegółowe wytyczne, czy i kiedy dopuszczalne są odstępstwa od tej reguły. Z konieczności należy się tedy ograniczyć w omawianej dziedzinie do ustalenia zasad ogólnych, które przystosować do miejscowych warunków będzie obowiązkiem odpowiedzialnych za akcję czynników miejscowych z fachowymi organami wojewódzkiej administracji rolnej na czele.

Z całej Polski.

Powrót polskiej drużyny hokejowej.

WARSZAWA, 6.II (Pat). Polska drużyna hokejowa po zdobyciu w Budapeszcie wicemistrzostwa Europy powróciła wczoraj do Warszawy. Część zespołu, złożona z graczy lwowskich, zasilonych Adamowskim i Stogowskim, pod kierownictwem Adamowskiego, udala się do Opawy (Czechosłowacja), by rozegrać tam treningowy mecz z reprezentacją tego miasta. Mecz rozegrany został we wtorek i zakończył się zwycięstwem wynikiem nierozstrzygniętym dla naszej rezerwowej drużyny w stosunku 0:0.

Brak węgla w Krakowie.

KRAKOW, 6.II (Pat). Od kilku dni odczuć się daje dotkliwy brak węgla. Spowodowane jest to z jednej strony wzmogłą konsumpcją z powodu niezwykle snych mrozów, a także znaczącą zmniejszoną dostawą z kopalń ze względu na znaczne trudności komunikacyjne.

Posiedzenie plenarne grupy parl. pol.-francuskiej.

PARYŻ, 4. II. (Pat). Odbyło się tu, przy bardzo licznej udziale deputowanych i senatorów, pierwsze w roku bieżącym posiedzenie plenarne grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Po zagaleniu posiedzenia przewodniczący dep. Locquin przedstawił zebrany rękopis dzieła byłego premiera Juliusza Nowaka o odbytej w roku 1927 wycieczce po Francji grupy parlamentarzystów polskich.

Drugą kwestiją, figurującą na porządku dziennym, była wycieczka do Polski parlamentarzystów francuskich. Na zaproszenie, wysłosowane w tej kwestji przez warszawską grupę parlamentarną polsko-francuską, liczne grono najwybitniejszych posłów i senatorów zapisało się natchmiast na listę uczestników wycieczki, która odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca.

Z kolei zebrane przystąpiło do dyskusji nad polityką zaraniiczną Polski. Położono szczególny nacisk na przebieg ostatniej debaty w komisji spraw zagranicznych Sejmu polskiego oraz na doniosły charakter expose p. ministra Zaleskiego.

Powodzenie miss Polonji w Paryżu.

PARYŻ, 6.II. (Pat). Wczoraj odbyło się śniadanie zorganizowane przez komitet organizacyjny konkursu urody kobiecej, celem wzajemnego zaznajomienia się uczestniczek. Miss Polonia zajmowała miejsce honorowe, między miss France a przewodniczącą komitetu p. de Walleff Według ogólnej opinii największe szanse mają kandydatki angielska, polska i rumuńska. Znajomość języka francuskiego przyczynia się ogromnie do wielkiego powodzenia miss Polonji.

Wielka WYPRZEDAŻ

ogłasza w lutym firma W. Nowicki Wilno, ulica Wielka 30.

Modne: konfekcja, galanterja, obuwie. — Prosimy oglądać nasze wystawy.

SEJM I SENAT.

Dalsze obrady plenum Sejmu.

Wczoraj przystąpiono do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym M-stwa Ref. Roln.

W dyskusji zabrał głos pos. Kamiński (BB), kładąc nacisk na to, aby do wykonania reformy rolnej przystępowano z punktu widzenia rzeczowego, a nie politycznego.

Przemówienia min. Staniewicza.

Po przemówieniu pos. Sypuły (Komun.), zabrał głos p. minister reform rolnych Staniewicz, który odpowiada na poczynienie w toku dyskusji zarzuty. Co się tyczy zarzutu z dziedziny parcelacji, jakoby popełniano błędy, to minister zaznacza, że plyną one stąd, że posłowie nie widzą różnicy między obecnym a stanem z przed 2 lat. W czerwcu 1926 roku minister zastał ustawę o wykonaniu reformy rolnej, dzieło, którego wykonanie było właściwie niewykonalne. Trzeba było wydać około 60 rozporządzeń wykonawczych i przepisów bardzo drażliwych, a wprowadzenie ich wymagałoby bardzo wielkiej walki.

W Banku Rolnym zaległości z dawnych czasów były tak olbrzymie, że mimo najbardziej intensywnej pracy do dziś nie można było wszystkie zadania i dopiero rok 1929 będzie ostatnim, w którym wszystkie zadania będą mogły być rozwiązane. Co się tyczy zarzutu, jakoby popierano banki ziemiańskie, to minister zaznacza, że jedną z najgorszych stron reformy rolnej były spółki parcelacyjne. Minister ma wrażenie, że zrobił dobrze, likwidując działalność tych spółek. Zalatwizszy się z zarzutami w sprawie rzekomego wspierania banków ziemiańskich i rzekomej pożyczki dla ordynacji Zamojskich poznałszy sprawę parcelacji ziem państwowej min. oświadcza, że stara się aby wieś, która powstanie z reformy rolnej była zabudowana jaknajlepiej.

W rozwoju scalenia jest postęp, jak również i w upełnoleniu i ambicją ministra jest, aby ono postępowo w 100 proc., przyspieszenie bowiem tej akcji jest konieczne. W zakresie scalenia wykonano 78 proc., w likwidacji serwitutów 82 proc., kredyty zaś udzielone wynoszą 67 proc. Jeżeli do zagadnień reformy rolnej podchodzić będziemy bez różnic politycznych, to nadzieje pp. Wójciewiczów i Sypułów spełzną na niczem, a osiągnięte przez nas rezultaty już obecnie tłumaczą ich niepokój.

Przystąpiono do budżetu M-stwa Poczt i Telegrafów. Sprawozdawca pos. Dobreański (BB) zaznacza, że przywrócenie tego ministerstwa, jako samodzielnego resortu, wpłynęło dodatnio na rozwój poczt, telegrafów i telefonów. W najbliższym czasie M-stwo zamierza zorganizować wyższą szkołę zawodową poczt i telegrafów.

Pos. Lewandowski (KI.Nar.) żąda wyjaśnień, na jakiej podstawie prawnej minister poczt i telegrafów dysponuje funduszem otrzymanym od PAST-y i przeznaczą go rzekomo na subwencje dla przychylnych rządowi organizacji.

Przemówienia m. Miedzińskiego.

Minister poczt i telegrafów Miedziński, nawiązując do przemówienia posła Pragiera zaznacza, że w marcu i kwietniu 1927 roku podskutk istniał. Minister Miedziński przyszedł o rok później i podskutek został zniesiony. Tu odpowiadając na zarzut pos. Pragiera, że albo prokurator, albo minister kłamie minister stwierdza, że ani prokurator, ani minister nie kłamie. Pos. Pragier zaznaczył, że jeżeliby otrzymał odpowiednie wyjaśnienia, to swe słowa cofnie. Minister sądzi więc, że fakt ten będzie miał miejsce. W dalszym ciągu swego przemówienia minister wskazuje, że może istnieć podskutek przypadkowy, nigdy systematyczny.

W dalszym ciągu minister przechodzi do omówienia kwestji budowlanej, zaznaczając, że akcja ta jest konieczna i że względu na zdrowie urzędników pocztowych, zaniedbanie budowy minister nie może. Co do funduszu Pasty, to minister zaznacza, że w tej chwili już nim nie dysponuje, bo odstąpił to ministrowi pracy i opieki społecznej. W budżecie to nie potrzebuje się znajdować, bo jest to świadczenie prywatnego przedsiębiorstwa na rzecz inwalidów.

Na tem ukończono dyskusję nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych

Przemówienie min. Moraczewskiego.

Po przerwie przemawiali pos. Kochan (KI Ukr.), pos. Potworowski (BB), pos. Gradecki (PPS), Nosek (Piaśt) i Kosydarski (BB), poczem zabrał głos minister Robót Publicznych Moraczewski. Minister oświadcza, iż zadawała się tym budżetem, jaki został Sejnowi przedłożony i prosi o skreślenie poprawki, przynajmniej dodatkowe kredyty na drogę funduszu pożyczkowy oraz na odbudowę.

Na odbudowę potrzeba 170 milionów na 8 czy 10 lat. Na to trzeba nowych źródeł dochodów. Minister przyjdzie więc do Sejmu z odpowiednim wnioskiem i wtedy niech Sejm to zatw. Następnie przystąpię do budżetu Ministerstwa Oświaty. Pos. Stypiński (BB) stwierdza jako referent, że komisja zmniejszała prelimitowane dochody Ministerstwa o 22%, a wydatki zwiększyła o 5%.

Po przemówieniu pos. Próchnika (PPS) rozprawa budżetowa odroczono i przystąpiono do wniosku kilku klubów w sprawie różnej formy ubezpieczenia i utrzymania pokoju. Po sprawozdawcy pos. Stroniskim w dyskusji przemawiali pos. Czapiński (PPS), Loewenherz (BB), Graliński (Wyzw.), Dębski (Piaśt). W głosowaniu wniosek przyjęto.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji, w tej liczbie wniosku klubu BB w sprawie zmiany Konstytucji, posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie komisji spr. agr.

Pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego, w obecności p. ministra Zaleskiego, odbyło się posiedzenie komisji spr. agr. Sejmu. Komisja, po wysłuchaniu referatu, dotyczącego projektu ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga, przyjęła go jednoznacznie bez dyskusji do wiadomości.

Z OKNA REDAKCJI.

Tęsknota.

Już dawno na schodach ścihi lekki twój krok i noc cię wchłonęła, noc ciemna i mrok — kochana, jedyna, złota...

A jednak wciąż widzę najdroższą twą twarz, pieczętą przesłodką wciąż we mnie ty — żyjesz ogromną tęsknotą.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Jerzy Bandrowski. Krwawa chmura. Wydawnictwo Polskie. Poznań. Ze swych przymusowych pobytów na dalekim Wschodzie, przywieźli nasi autorzy rozmaite świeże wrażenia i niewyczerpaną kopalnię tematów: Tak jak Goetel i J. Bandrowski był jencem rosyjskim i przemierzając bezgraniczne przestrzenie Syberji, Mandżurji i t. p. Krajów mało znanych. Krwawa chmura jest epopeją kulisa Weishi-Yang, który jak atom ulegający przenaczeniu, miota się wśród okropiastw rewolucji — jak na popularną, tanią książkę zbyt może dużo mordster, rabunków i opisów jak takich rzeczy dokonać bezkarnie. Styl barwny, zestawienie faktów ciekawe.

Z Marynowski. Wrócić do mnie. Z tego samego Wyklu 3 złotych powieści. Doskonała, z należytym wyszkoleniem nastrojów grozy, powieść fantastyczna, o zagrobowej miłości. Cóż kiedy całość artystyczna i konsekwentnie przeprowadzone stopniowanie strachu, popsute jest przez końcowy epizod z kurzą, nie odpowiednio zastosowany. Ale i tak amatorzy widm i duchów będą to czytali jednym tchem.

Baletnica — Szampańskie życie, powieści dwie a raczej dwa tomy historii „polskiej gwiazdy światowej sławy” jak głosi okładka. Opisał je Julian Krzewiński, znawca teatru i baletu, bardzo żywo, barwnie, od strony suteren i kulis, jak i od strony łóż i bywalców, starych rozpustników i młodych lowelasów. Dużo jest dowcipu w tej książce, ale i gorzkiej prawdy, a wszystko zapewne jest kroniką warszawskiego światka teatralnego.

WŚRÓD PISM.

Kwartalnik historyczny.

Organ Polskiego Towarzystwa Historycznego pod redakcją prof. J. Ptańskiego T. XLII. (1928) zeszyt IV str. 718—860.

Zawiera obszerną rozprawę ministra Stanisława Kęrzyńskiego p. t. „Do genezy kancelarstwa koronnego”, w której autor wyjaśnia proces wytworzenia się tego urzędu w ciągu panowania Ł. kretka i Kazimierza Wielkiego. Pozatem znajduje się szereg recenzji pióra J. Dutkiewicza, J. Feldmana, F. Papé go, Wł. Semkowicza i innych; bibliografię historii powszechnej za rok 1927 (K. Małczyńskiego), kronikę naukową i sprawę Towarzystwa.

Aby dać możność szerokim warstwom publiczności obejrzeć nieśmiertelne arcydzieło
PAN TADEUSZ
ADAMA MICKIEWICZA
Dyrektor Kina „HELIOS” demonstruje ten film od godz. 10 i o g. 2-jej do 4-jej popoł. po cenach popularnych: balkon 50 gr. parter 1 zł. na wszystkie miejsca
Od godziny 6-jej Kornat na scenie i na ekranie.

KRONIKA KRAJOWA.

— Kto kieruje ruchem wycieczkowym w czasie trwania P. W. K. Na podstawie uchwał, podjętych na posiedzeniu Komisji dla spraw przyjęcia wycieczek tak z kraju jak i zagranicy, odbytem w dniu 3 stycznia b. r. w Krakowie, jednogłośnie zdecydowano wszelkie sprawy, związane z przeprowadzeniem wycieczek z Powszechnej Wystawy Krajowej po Polsce powierzyć Wielkopolskiemu Związkowi dla Popierania Turystyki w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 22-a, tel 7943, tworząc przy nim centralę dla tych spraw w formie ekspozytury w Związku Polskich Turystów Turystycznych. Organizacja wycieczek i kierowanie ruchem turystycznym została podzielona regionalnie w ten sposób, że:

Wielkopolskie Towarzystwo dla Popierania Turystyki obejmie województwo poznańskie, Pomorze.

Polski Związek Turystyczny w Krakowie — województwo krakowskie i południową część województwa kieleckiego.

Wojewódzka Komisja Turystyczna w Katowicach—Śląsk „Orbis” we Lwowie—Wschodnia Małopolska.

Polski Turing Klub w Warszawie — pozostała część Polski.

Wszystkie wycieczki więc, kierowane na Powszechną Wystawę Krajową zgłaszane będą do Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki w Poznaniu, który stąd kierować będzie ruch turystyczny na całą Polskę.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Bilans Banku Polskiego. Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę stycznia r. b. wykazuje zapas złota 621.200 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 13.600 tys. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 1.400 tys. zł. Również i pożyczki zastawowe zwiększyły się o 1.100 tys. zł. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych wzrosły łącznie o 19.300 tys. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Gielda warszawska z dn. 6. II. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Belgia	123.94—123.63
Londony	43.241/—43.137/
Nowy York	8.90—8.88
Paryż	34.841/—34.76
Praga	26.38—26.32
Szwajcaria	171.52—171.09
Wiedeń	125.27—124.95
Włochy	46.67—46.55
Marka niemiecka	211.80

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 111. Premjowa dolarowa 103,50—104—103,50. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 85 10% kolejowa 102,50 L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% — 83. 8% L. Z. T. K. Przemysłu Polskiego 89. 90. 41/2% ziemskie 49.75—50—49,75 8% ziem. dolarowa 94.25. 8% warsz. 70—69,85—70,25. 8%Łodzi 64,50

Ze wsi.

Parę dni świąt dla dzieci, nauczycielstwa i urzędników, kto żył gdzie do krewnych w bliższe lub dalsze okolice Wilna. Odważni myśliwi czyszczą flinty, oglądają wołki (walonki), kurty, dachy i „muffy”, spoglądając tę niepewnym wzrokiem na termometrze, azali grozi odmrożeniem nosa i uszu spadnięciem do 20° mrozu, czy też łaskawie przy kilkunastu się zatrzyma? Spada... psia krew... więc jak, więc co? Czy się jedzie? Czy obława na wilki się uda? Gdzie? Naganka zmarznię „na kość”; wogóle nie zechce się zebrać... Uspokójcie się Nemrodki! Wilki nie są już jak z dawnych czasów zwierzami kniei. Uprzejmie i społecznie biegają koło jadących drogą, zaglądają w ulice wiosek (według koresp. wileńskiego do „Il. Kur.” nawet do Wilna na Antokol). Można im na przynętę, zamiast dawnego prosiaka, podesłać starą babę, lubo i samotnym przechodniem nie pogardzą.

ciągów kursujących na Ziemiach Rzeczypospolitej, w stronę Ziabek, Parafjanowa i tamtych granic...

Tor, pospiesznie miejscami robiony w czasie wojny, mosty drewniane również prowizoryczne od lat 10-ciu bodaj, nakazują uważną powolność w ruchu kolejowym. Od czasu do czasu pociąg zwalnia i wzdycha jak konający koń... pewien niepokój ogarnia obcych, a tutejsi tłumaczą flegmatycznie: „To nic, to przed mostem pociąg zastanawia się... Istotnie, biedulek „zastanawia się” widać: czy przepełnić, czy kark skrócić? Ale ostatecznie pasażerowie pocieszają się myślą, że koleje u nas są pierwszorzędne, maszyniści ogledni, kontrola dróg spełnia sumiennie swe obowiązki, że gdyby coś było nie w porządku, to by kazali wysiadnąć. Przyczynom glosem, te i tym podobne wygłaszają aforyzmy, (żeby nie budzić licha), przekołolęzają się niebożęta przez te mosty. Jaki taki westchnie nabożnie, babina się czasami przeżegna, wojskowy zaśmiejie i konceptem rzuci i suniemy dalej po zalanej śniegiem przestrzeni.

Martwo, glucho, bory czasami, przetrzebione okrutnie przez wojnę i właścicieli; tundry jakies, rojsty kępiaste jak w kraju Jakutów. A i postaci włochate, okutane w czapczkach futrzanych, uszaty, w długich korzuchach i walonkach, do zwierzaka leśnego podobne, raczej mieszkańców z Grenlandji niż Europejczyków przypominają.

W wagonach ciepło, piecызk aż czerwony, szyby zamurwane lodem nie pozwalają nic dojrzeć, chyba,

że dzieci sobie okienko wychuchają, liżąc przytem lodek, by ugasić pragnienie po ciągłem jedzeniu zapasów podróży, którymi się wzajem częstują. Gdyby herbata w pociągu? Gdybyż roznoszono coś. Od Wilna do granicy Zabacie przeszło 12 godz. bodaj, a bufety są tylko na stacjach. A i stacje po tej, zniszczonej wojną stronie? W Lyntupach, w miljonowej wartości lasach właściciela, budy drewniane, choć to punkt węzłowy z wąskotorówką do Świącjan, w Gieladji również, w Hoduciszkach kłitki, pozostałość podjazdówki z zeszłego wieku.

Rekruci napędzają pociąg swemi skrzynkami i hałasem, ale normalnym, pijanych niewiada, dzikich śpiewów nie słychać. Jadący wojskowi, ku zbudowaniu nowozaciecznych, opowiadają ochrypnieci, o ćwiczeniach w polu, w śniegu po szybie, o patrolach w wąwozach, o kursie, o kolumnach i t. p.

Oferty rekrucie słuchają nabożnie rozdzielanie. Muzyka wojskowa rozbija hałasem trąb bębni w uszach starszych, ale ku uciesze dzieci.

Na stacjach wysypują się garściami jedni i biegną kłusem do sań, zaś czekający szturmem zdobywają miejsca. Zmarznięte konie porwiają się, niosąc lekkie zaprzęgi i opatulone we wszystko co jest w domu ciepłego, bezsztalne postacie kobiet, dzieci i mężczyźni. Sino-purpurowy zachód blednie, zostawiając szary brząsk, a „traskuszy” mróz bieżący, szczypie i oddech tamuje. Stopni 20° nie żarty, bywa że i na śmierć za-

duś... Cisza... zda się „że życie zamrożone już się nigdy nie obudzi... Martwota... senna nuda i przygnębienie ognia. Brzękliwy, drobny, niesie się głos dzwonków u chomontów końskich, w wioskach zasnutych śniegiem tu i tam mrugnie żółte światielko „smarkatki” w okienku, już nową modą większym, z oberlufem. Tu i tam brzęczą cymbały dzwienkami skocznej polki czy fokstrota, a piskliwo i jęklawie doganiają melodie skrzyпки.

Nie słychać już dawnej, charakterystycznej krucielki-miacielki, ani lewnichy: „wstyd tancerwa takie proste tancy, to jeszcze tylko stare ludzie umieją”. A proboszcz zakazuje fokstrota, i tustepa, i jakiegosi tanga, co my i nie umiemy nawet, mówil z ambonii że tego nie wolno, a żesz Panowie tancujcie i nic”, opowiadają ochotnicy „tanculków” i wierzynak większych. Istotnie? Jest zakaz Wyższych władz duchownych odnośnie do tanga, fokstrota i stepów, ale bodajże najpoważniejsze matrony wileńskie patronują balom, gdzie się je tancy i córeczki swoje tam wiodą. Tak to martwą literą zostaje nie jeden zakaz nie liczący się z życiem, które idzie naprzód.

A idzie. Na wsi koncentruje się, rozwija i daje owoce kulturalne w koło gmin, ognisk, domów ludowych, w obrębie wpływów nauczyielskich i urzędniczych. Dawne ogniska kultury, dwory obywatelskie, nawet takie, które intensywnie tę kulturę polską szeryły, zrujnowane, zrabowane z bibliotek, pomocy szkolnych, zniszczone finansowo, zadławione podatkami nieproporcjo-

nalnymi do dochodów, a te znów tamujące wszelką możność bezinteresownych poczynić, gdyż są zmniejszone, dwory, małą już odegrują rolę.

Przysli inni ludzie, z inną inicjatywą, innym stylem. Jakby stan średni zajął tu pierwsze miejsce; on rządzi, organizuje, nadaje kierunek poczynaniom kulturalnym, robi ruch w okolicy, „wpływa” na bardzo ciemne jeszcze i niestety coraz więcej pijące włościanstwo.

Proboszczowie, jak dawniej, tak i teraz, w wyjątkowych wypadkach biorą żywszy udział w pracach społecznych. Są co prawda bardzo zajęci zawodową pracą, ostatnio daje się zauważyć zainteresowanie odnośnie do Zw. Młodzieży wśród duchowieństwa, na skutek polecenia Ex. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego.

Po za tem, o posunięciu naprzód organizacji społecznych i o tem by powstały wogóle, decyduje dziś administracja, skład urzędników gminny. Jeśli wójt, jego sekretarz, pisarze, są uspołecznieni, wszystko się rusza, również jeśli się z posród nauczycielstwa ktoś odpowiedni znajdzie. Wtedy mamy straż ochotnicze, Strzelca, Lopp, Związki Młodzieży, teatry amatorskie, biblioteki. Wsie i miasteczka zaczynają się porządkować, prostować, czyścić, drzewkami obsadzać drogi i place, latarnie koło odnowionych domów gminnych błyszczyć, ulice i place otrzymują patryjstyczne nazwy od imion bohaterów narodowych, domy ludowe sadowią się w jakimś, choćby przygodnym lokalu, i tam, w niewygodzie, w zimnie, kleczą ochocz-

ci dzielni pionierzy oświaty areny, estrady, emblematy, wija girlandy i wstęgi biało-amarantowe, a potem wyczyniają wieczorki, teatry, odczyty i co tam ochota lub rocznica narodowa nadarzy. Drobne animozje, zazdrości i antagonizmy, naturalnie przeczadzają trochę; plebanja, urząd gminny, szkoła, nie zawsze w harmonijnej pracują zgodzie. Nie żeby ich interesy, zakres zajęć lub autorytet kolidował, przeciwnie, tylko sobie (i ogółowi), pomódz mogą w tej dziedzinie. Ale trzeba wziąć pod uwagę różnice narodowościowe i wyniki z nich zapatrywania i uczucia, różnice dzielnicowe, (wszyscy księża są tutejsi, często litwini lub białorusini, urzędnicy rozmaicie, a nauczycielstwo w ogromnej większości z Małopolski), wreszcie przekonaniowe, a więc ścierania się polityczne (eendekie, nacjonalistyczne, konserwatywno-katolickie z postępowymi, socjalistycznymi, wolnomyślowymi, bo wszak wszystkie te odmiamy spotykamy na wsi i niejednokrotnie są one w robocie, która musi być wspólna, przeskoda.

Ale są okoliczności kiedy się wszyscy łączą: to teatry i nieodzwonne tańce. Gorzej, lepiej, grają z wielkim zapalem rozmaite wartości jednoaktówki, mając z tego dużo zabawy dla siebie i słuchaczy, a potem tańczą do upadłego, choć często bywa w przygodnych lokalach ciasno, ciemnowo i zimno. Ale co to młodzieży szkodzi! Hasają przy skrzypkach i cymbałach do rana, i dobrze.

Pr.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Rozwiązanie T-wa Szkoły Białoruskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Nowogródka).

Na skutek przeprowadzonej kontroli, która wykazała, iż zarząd T-wa Szkoły Białoruskiej w Nowogródku od dłuższego już czasu nie prowadzi ksiąg buchalteryjnych ani protokołów zebrań, pominięto T-wo zostało wczoraj przez władze administracyjne rozwiązane.

Przy tej sposobności należy podkreślić, że olbrzymia większość członków T. S. B. nie solidaryzowała się z działalnością zarządu wyrazem tego może posłużyć fakt, iż na walne zgromadzenie członków, który przybył zaledwie 3 osoby, wskutek tego wybory zarządu zostały przeprowadzone przez akklamację. Jest to oczywistym dowodem, że zarząd T. S. B. był opanowany przez czynniki nieodpowiednie i zawieszenie jego działalności było rzeczą konieczną.

Pomoc dotkniętym klęską neurodzaju.

Sprawa pomocy dotkniętym klęską neurodzaju spowodowała w swoim czasie energiczną interwencję posłów Bezpartyjnego Bloku z Ziemi Wschodniej, którzy poczynili cały szereg starań w celu wszczęcia akcji pomocy tym, którzy z powodu neurodzaju znaleźli się w wysoce ciężkiej sytuacji. Obecnie p. wojewoda wileński po przeprowadzeniu odnośnych konferencji zwołuje na dzień 8 b. m. na godzinę 10 rano zjazd przedstawicieli organizacji

Budo wa dróg w woj. wileńskim.

W związku z mającym nastąpić w roku bieżącym zakończeniem drogi Wilno-Raduń—Grodno na odcinku między Madziunami a granicą województwa nowogródzkiego prowadzi się intensywną dostawę kamienia.

Rozpoczęto również dostawę kamienia na drodze Wilno—Niemienczyz—Świeciany—Widze, której budowa będzie podjęta z wiosną roku bież. Wykonanie projektów budowy tej drogi jest w toku. (x)

Stan gospodarczy, oświaty i sytuacji politycznej w p. święciańskim.

(Korespondencja specjalna „Kurjera Wileńskiego”).

Dokończenie. *)

W zakończeniu tego, co pisałem o wręcz szkodliwej już nie tylko dla państwowości naszej, lecz i ludności litewskiej w naszym kraju pozycji niektórych księży litewskich, urzędujących sobie na wzór zbiegłego w r. 1925 za kordon b. proboszcza lymgimniańskiego ks. Brejwy rolę konsultów rządu kowieńskiego, pragnę dobitnie raz jeszcze podkreślić, iż daleki jestem od jakichś uczuć i myśli antylitewskich — i że rzetelnie chodzi mi o to tylko, by ze strony społeczeństwa polskiego i władz została wzmocniona akcja energiczna a szlachetnego przeciwdziałania niskim instynktom garści wpływowych na lud polityków litewskich — i to jest właśnie szowinistów księży.

Musimy tę kategorię działaczy pozostawić samym sobie i iść wprost do ludu, dając mu możliwość rozwoju narodowego i kulturalnego oraz okazując mu na każdym kroku w życiu codziennym szczerą troskliwość i opiekę.

Osiągnąć to da się przez akcję gospodarczą i oświatową, o czym mówiłem w pierwszych swych listach na łamach „Kur. Wileńskiego”.

A teraz kilka słów o różnych partiach politycznych. Naogół mówię się, iż działają na terenie powiatu Święciańskiego Polska Partia Socja-

listyczna i Chrześcijańska Demokracja w miasteczkach oraz Wyzwolenie i różne grupy białoruskie na wsi — de facto przejawów akcji tych partii od czasów wyborów do Sejmu i Senatu nie widać.

Tu i owdzie pozostały szłydy i mężowie zaufania, nie oglądanych i niewysłuchanych nigdy przez ludność trybunów parlamentarnych, bądź innych dygnitarzy partyjnych zasiadających w Wilnie lub jeszcze dalej w Warszawie.

W tych oto warunkach poważną przyszłość przed sobą może ujrzeć Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast, którego zarodek na naszym terenie Partia Pracy, zawdzięczając garści uczuciowych przewodników, zadecydowała o ilości głosów ludności oddanych na jednynkę.

Znamiennym i wielce pocieszającym objawem jest, iż przedstawiciele tego stronnictwa, rekrutując się z elementów demokratycznych nie zdradzają tendencji dominujących w akcji innych starych stronnictw, nieuczulonych na wskazany mych listach pracy dla dobra ludu i państwa.

Marjan Świeciecki.

Lymgimiany, w styczniu.

*) Por. Nr Nr „Kur. Wil.” 25, 26 i 28 z r. b.

KRONIKA DZIŚNIEJSKA.

— „Złota czaszka” J. Słowackiego w Głębokiem. Dnia 3 lutego b. r. staraniem Sekcji Dramatycznej Związku Strzeleckiego w Głębokiem, została odegrana sztuka Juliusza Słowackiego p. t. „Złota czaszka”.

Jakkolwiek przy trudnych warunkach osobowych i technicznych, przyznać należy, że sztuka została odegrana starannie i wyczuwająco się dawalo, że włożono w nią dużo pracy. Tytułową rolę grał p. Józef Gumiński, a pominawszy to, że jako reżyser jest nadzwyczaj energiczny, to w kreowanych przez niego rolach znać pewność siebie, swobodę ruchów, dykcję i gest. Panie Szkiełkówna i Linkiewiczówna wyglądały uroczym jednak niepewność ruchów i słaby, przyciszony ton głosu — ujemnie wpływały na grę. Zato pp. Masłanko — jako zakrystjan i Gołowczyński — Jankiel Zyd, z ról swoich wywiązały się znakomicie, powodując niejednokrotnie salwy śmiechu na widowni, Resza zespołu grała dobrze, ale zbyt nieśmiało, używając szarżowania, które oczywiście dobre jest o ile bywa używane w miarę.

Dekoracje rynku, cementarza i dziedzińca Strażnika, wykonane przez pp. Gumińskiego, Masłankę i Maciejewskiego były nadzwyczaj efektowne i dla miejscowej publiczności, prawdziwą niespodzianką.

Przykładać należy Sekcji Dramatycznej, iż po oklepanych komedijkach, przystępując do sztuk naszych mistrzów, dając możność, jako placówka kulturalno-oświatowa, krzewienie polskości tu na naszych oddalonych kresach.

— Zabity przez drzewo. W czasie pracy w lesie maj. Sitkowo został zabity padającym drzewem mieszkaniec wsi Turczynowo gm. mikołajewskiej 25 letni Szymon Krasko. (x)

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— Przed wyborami do Rady Miejskiej. W związku z wyborami do Rady Miejskiej, które jak wia-

domo, mają się odbyć w Nowogródku dnia 24 b. m. został utworzony komitet wyborczy chrześcijańskomohometanicki, w skład którego wchodzi wszystkie ugrupowania polskie, białoruskie i mahometanickie. Komitet ten wystawi jedną listę, tak że rozbić głosy chrześcijańskich nie będzie.

Jak się dowiaduje nasz korespondent, w łonie ugrupowań żydowskich dotychczas jeszcze nie nastąpiło skrytykowanie się opinii co do przyszłych wyborów, jednakże i wśród ludności żydowskiej daje się zauważyć silną tendencją do wystawienia łącznie z komit. chrześc. dochodzą do porozumienia to w myśl odnośnych przepisów wybory nie doszłyby do skutku.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

— Pożar warsztatów tkackich w Białymstoku, przy ul. Czesztochowskiej 1, w budynku piętrowym, mieszczącym w sobie 25 warsztatów tkackich Lejby Kosowskiego, powstał pożar, skutkiem którego na piętrze zapaliła się podłoga.

Podczas akcji ratunkowej, wskutek załamania się sufitu, przez przepalony otwór na piętrze, spadli, odnosząc poważniejsze obrażenia ciała, nacelnik straży miejskiej ogniewej Świdzki oraz sierżant tejsze straży, Borys Predko. Ogień ugaszono. Bez pracy pozostało 25 robotników.

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA.

— Zawody strzeleckie. W Świecie odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Do zawodów stanęło 36 osób. Pierwszą nagrodę zdobył mjr. rezerwy Stefan Świechowski dwie następane nagrody zdobyli funkcjonariusze P. P., którzy ostatnio wysuwają się na czoło prawie we wszystkich zawodach sportowych. (x)

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Z Reduty.

Jacinto Benavente: „Krag interesów” komedia w 3 aktach z prologiem i epilogiem. Przekład Teofila Trzeińskiego.

Kiedys w rozmowie na temat sztuki dramato-pisarskiej usłyszałem od pewnego wybitnego krytyka teatralnego uwagę:

— Dla dramaturga największą trudność stanowić może zagadnienie: jak zmusić publiczność do słuchania tego, co autor chce powiedzieć ze sceny ustami aktorów?

Tak! Od umiejętności rozwiązania tego zagadnienia, które jest do pewnego stopnia zagadnieniem formy, zależy nie wartość artystyczna utworu (zapewne!) ale t. zw. powodzenie sztuki; zwłaszcza, gdy publiczność ma słuchać utworu o podłożu filozoficznym, lub wogóle: rozstrząsającego pewne problemy w sposób poważny. Jak podać wtedy widzowi tę ciężką strawę, jak ją przyprawić, by konsument zaraz po pierwszych paru kęsach nie odsunął talerza z niechęcią? Jak oprawcać scenicznie upatrzony sobie temat, by publiczność nie tylko nie znużyła się w teatrze, ale i przyjęła, wchłonęła choć część tego, co pisarz jej podaje?

Trudności te obarczają zarówno dramaturga jak i reżysera — inscenizatora. A zaraz na początku pracy rozwiązującej je czyha niebezpieczeństwo: schlebienie gustom publiczności linia najniższego oporu. Jeżeli autor ze szczerą lub udaną nonszalancją nie zatrząsnie się o „lekkostrawność” swej sztuki, musi z niego popracować reżyser, jeśli nie chce, by perły natchnienia sypały się ze sceny pod nogi pustych krzesel na widowni. W teatrze bowiem, jak to już wielokrotnie stwierdzono, tak samo ważne jest to jak się coś dzieje, jak to co się dzieje. A bardzo często się zdarza, iż owo jak kładzie najlepszą sztukę lub ratuje najslabszą. Piękne dekoracje, dobra gra aktorów, trochę urozmaicenia za pomocą muzyki — to stanowi właśnie oprawę i przyprawę sztuki nigdy nie zawadzając.

Autor wystawianego onegdaj w Reducie „Krag interesów” doskonale zrozumiał i ocenił znaczenie tej „atrakcyjności” na scenie. Napisał utwór o wybitnych cechach satyry społecznej, czyli nagadał ludziom wiele nieprzyjemnych rzeczy i różnych morałów i pouczeń. O tem wszystkim nie lubimy słyszeć ani w życiu codziennym, ani w teatrze; tembardziej w teatrze, gdzie nie po morali się przecież chodzi! A jednak musiał zmusić publiczność do cierpliwego wysłuchania całości, szczęśliwie unikając wskazanego wyżej niebezpieczeństwa „najmniejszego oporu”. Wpadł bowiem na pomysł użycia do swych celów niektórych figur ze starego teatru del arte.

A więc ujrzyliśmy i Arlekina i Kolombina, Poliszynela i kapitana w jaskrawych barwnych strojach i cały szereg innych kolorowych postaci, bądź znanych już z tradycji bądź wymyślonych przez autora. Zadzierzgnął między nimi nieskomplikowaną intrygę i w tej formie przemycił na widownię cały swój dość pokazywany bagaż satyryczno-filozoficzny. Rezerwisto Krzypina (doskonale zagranego przez p. Józefa Karbowskiego) stanowiąc właściciela treści utworu wysłuchane zostało bez znużenia i żywcie. Gdyby to jeszcze autorowi więcej dopisał dowcip... Zamało było w tem wszystkim śmiechu, chociaż w trzecim akcie śmieliśmy się serdecznie dzięki p. K. Pagowskiemu, który w postaci jurysty włożył tyle nieprzeszarżowanego komizmu, że autor powinienby mu przesłać szczególne podziękowanie.

Wogóle dwa akty ostatnie są bez porównania ciekawsze i lepiej napisane od pierwszego, który się pisarzowi nieczepnie udał — i one właśnie stanowią istotną wartość sztuki. Posiada ona jeszcze inne słabe strony, zwłaszcza w postawieniu niektórych postaci, z których np. Arlekin zupełnie niepotrzebnie znalazł się na scenie, gdzie nie grał żadnej roli. Monstrualny, ale soczysty Poliszynel (w świetle, jak zawsze interpretacji p. Chmielewskiego). Tylko imię swe zachował z komedii del arte. Poeta hiszpański nie skorzystał tu z tradycyjnej charakterystyki, co mu oczywiście wolno. Kapitana trafnie i stylowo odtworzył p. Butkiewicz. Kolombina (p. Koszko) Sylwia (p. Zarembska) i donia Sirena (p. Mielęcka) wniosły na scenę wiele ożywienia. Muzyka Mozarta bardzo przyjemniła całe widownię, na którym znać było doświadczoną rękę reżysera w osobie p. Teofila Trzeińskiego (zarazem tłumacza sztuki) umiejącego harmonizować elementy utworu i wygładzić jego nierówności, a zespół Redutowy, nawykły do innej metody gry, nagiędo do własnej interpretacji i charakteru sztuki.

Milosrdzi naszych czytelników polecamy rodzinę polską, której ojciec 75 letni staruszek niedolny do pracy zarobkowej od dłuższego czasu stara się o słuszną należną mu emeryturę.

Ofiary składać należy w Administracji „Kurjera Wil.” w godzinach 9—3 p. p. z wzmianką „dla biednej rodziny”.

Czwartek 7 lutego

Dziś: Romualda O.
Jutro: † Jana z Mat.
Wschód słońca—g. 7 m. 4.
Zachód „ g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 6/II—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach } 777
Temperatura średnia } — 26°C
Opady w milimetrach } —
Wiatr przeważający } Północny
Uwagi: Pogodnie.
Minimum: — 33°C.
Maximum: — 23°C.
Tendencja barometryczna: Wzrost ciśnienia.

OSOBISTE

— Nominacja. Dotyczyca-owy radca wojewódzki p. Stefan Wiśniewski został umianowany naczelnikiem wydziału wojskowego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim. (x)

ADMINISTRACYJNA

— Kary na szoferów. Starostwo Grodzkie, dążąc do odpowiedniego unormowania ruchu samochodowego, zwróciło baczną uwagę na szoferów, którzy, jak wiadomo, przez swą nieuwagę i niestosowanie się do przepisów, stają się sprawcami licznych wypadków. W związku z tem szofer Stefan Mackiewicz za szybką jazdę został ukarany i tygodniowym aresztem, szofer Piotr Iwanowski za rozmowę z pasażerami — i tyg. aresztem, zaś szofer Piotr Podejko za nieostrożną jazdę na 100 zł. grzywny. (x)

— Za urządzenie nielegalnego zebrań. Starostwo Grodzkie ukarało Salomona Kaca (Beliny 3) sekretarza klasowego Związku Robotników Budowlanych jednomiesięcznym bezwzględny aresztem za urządzenie nielegalnego zebrań członków związku. (x)

MIĘSKA

— Posiedzenie komisji finansowej. W ub. wtorek odbyło się w Magistracie posiedzenie komisji finansowej, na której omawiano sprawę bardzo ważną dla pracowników miejskich, sprawę etatów. Chodziło mianowicie o przeniesienie niektórych kontraktowych na stały etat. Ze względu na skomplikowany charakter sprawy definitywnej decyzji nie powzięto. (x)

— Spis ludności żydowskiej. Gmina żydowska zwróciła się onegdaj do Magistratu z prośbą o zezwolenie przeprowadzenia w mieście spisu ludności żydowskiej i prowadzenia stałej ewidencji. W tym celu gmina ma się porozumieć z Biurem Mel-dunkowem, które dokona wyciągów z posiadanych ewidencji. Za pracę tę gmina będzie płaciła 4 grosze od każdego wypełnionego formularza. (x)

SPRAWY PRASOWE

— Zajęcie nakładu „Wilner Togu”. Wczoraj z polecenia władz administracyjnych dokonano zajęcia nakładu pisma żargonowego p. t. „Wilner Tog”, które zamieściło informacje o rewizjach i aresztach wśród komunistów w Warszawie. Niezależnie od tego redaktora powyższego czasopisma połączono do odpowiedzialności sądowej za niestosowanie się do art. 47 prawa prasowego. (x)

SPRAWY SZKOLNE

— Tow. Zwolenników Nowoczu. Wychowania. Dnia 10 b. m. o godz. 8-ciej po poł. rozpoczęła się kurs „planu Daltonskiego w szkole powszechnej” w sali Kuratorium O.S.W. Wolana 10. Kurs będzie trwał co 12 ll. włącznie, zapisy będą przyjmowane na miejscu za opłatą 5 zł. od godz. 2 giej po poł.

WOJSKOWA

— Dowódca 6 brygady K. O. P. pnik. Górski wyjechał na kilka dni do N-Troki gdzie przeprowadzi inspekcję tamtejszych oddziałów. (x)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Z T-wa Pszczelniczego z Wileńskiej. W dniu 7 lutego b. r. o godz. 17-ej w lokalu gimnazjum im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38) odbył się miesieczne zebranie pszczelarzy, na którym zostaną wygłoszone referaty: 1) rójka szczenca na we wszechstronnie oświetleniu, 2) nowe zdobycze i doświadczenia w dziedzinie pszczelnictwa. Po każdym referacie nastąpi dyskusja. Wszyscy pszczelarze i miłośnicy pszczelnictwa proszeni są jak najliczniej przybyć.

ARTYSTYCZNA

— Wiadomości muzyczne. P. Tadeusz Szelgowski w dniu dzisiejszym dyryguje w Filharmonii Warszawskiej swój utwór regionalny „Kazłuki” w drodze do Paryża na studia.

KRONIKA

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Nowy zarząd Tow. popierania sportu. Na onegdajszym posiedzeniu żydowskiego Tow. popierania sportu wybrano nowy zarząd, w skład którego m. in. dr. Globus, dr. Bom, dr. Procki i dr. Ginzberg. (x)

KARNAWAŁOWA

— Doroczna Reduta Artystów Teatru Polskiego. Doroczna Reduta Artystów Teatru Polskiego odbędzie się już dzisiaj w Salach Kasy na Garnizonowego. Mnóstwo atrakcji urozmaici tę bezwzględnie najwesełszą zabawę karnawałową. Między innymi dokonany zostanie wybór królowej karnawału.

Nagrody konkursowe ofiarowały nam mające firmy: Sztroll, Borkowski, Segall, Banek, Charytonowicz i inne. Początek zabawy o 11-jej. Bilety w cenie 7-miu złotych za okazaniem zaproszeń sprzedaje Kasa Teatru Polskiego przez cały dzień.

Komitet zabawy uprzejmie prosi o wcześniejsze nabywanie biletów, a to celem uniknięcia natłoku przy wejściu do sali.

— Bal Polskiego Czerwonego Krzyża. Specjalny Komitet Organizacyjny urządził w dniu 11-go lutego r. b. w poniedziałek w salonach Kasy na Oficerskiej w Wilnie Wielki Doroczny Bal Polskiego Czerwonego Krzyża pod protektoratem p. wojewody J. J. Raczkiwicza i p. wojewody Władysława Raczkiwicza.

Specjalne dekoracje sal, urządzone przez znanych artystów, efektowne światła, wspaniała iluminacja, oraz cały szereg niespodzianek wraz ze znaną uprzejmością pp. Gospodyni i Gospodarzy pozostawiają niewątpliwie uczestnikom b. miłe wspomnienia zakończenia tak krótkiego karnawału.

Bilety nabywać można u pp. Gospodyni i Gospodarzy, w biurze Zarządu Okręgu P. C. K. Zwolna 1, lub przy wejściu, w dniu balu.

RÓŻNE

— Zbieranie materiałów na wystawę z działy Wychow. Fizycznego. W związku z gromadzeniem materiałów, dla działu Wychowania Fizycznego na Wystawie Powszechnej Wil. Urząd Wojewódzki wystosował wczoraj do wszystkich starostw pismo o treści: „Rozwij polskiego humoru” Bajki i fragmenty z „Trzy po trzy” Ai. hr. Fredry. 18.50—19.05. Kwadrans cytry. 19.05—19.30. „Skrzynka pocztowa”. 19.30—19.45. Kwadrans cytry. 19.45 Odczytanie programu na sobotę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15. Tygodniowy przegląd filmowy. 20.15 Odczytanie programu na piątek i komunikaty. 20.30—21.15. Transmisja z Warszawy. Koncert ork. Polsk. Radja. 21.15—22.0. Audycja lit. „Dom otwarty” komedia M. Bałuckiego. 22.00—23.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policjanci, sportowcy i inne, oraz muzyka taneczna.

— Egzamin na mierniczych przyśięgłych w terminie wiosennym odbędzie się w drugiej połowie kwietnia przed komisją egzaminacyjną w Warszawie. Informacja ta odnosi się również i do Wileńszczyzny, gdyż jej terytorjum wchodzi w zakres działania warszawskiej komisji egzaminacyjnej. Kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w powyższym terminie wiosennym winni złożyć w ciągu lutego r. b. na ręce sekretarza Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, ul. F.kał 11 (lokal Wydziału Pomiarowego Ministerstwa Robot Publicznych) należyce udokumentowane podanie oraz pokwitowanie wpłaconej taksy egzaminacyjnej (konto P. K. O. Nr. 30491). Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów wymaganych przy egzaminie. Blizsze szczegóły: jak termin, lokal i godzina rozpoczęcia egzaminu będą podane pisemnie do wiadomości każdemu poszczególnemu zgłoszonemu i dopuszczonemu do egzaminu kandydatowi. Potrzebne do podania dokumenty wymienia w § 8 rozporządzenie z dnia 26-go lutego 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 203).

TEATR I MUZYKA.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

— „Krag interesów”, sztuka J. Benavente grana będzie dziś, jutro i dni następnymi.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 426,7 mtr. Sygnał: Kukułka.

CZWARTEK, dn. 7 lutego 1929 r.

10.10 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—12.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla młodzieży. 12.55—14.00. Transmisja z Filharmon. Warsz. Koncert dla młodzieży szkolnej 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwilka literacka i repertuar teatrów i kin. 16.2 — 16.35. Komunikat harcerski. 16.35 17.00. Audycja dla dzieci: „Czego ludzie nie wymyślają?”. 17.00—17.25. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw. 17.25 — 17.50. „Zimowanie pszczoł” odczyt. 17.55—18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert muzyki współczesnej. 18.50—19.15. Pogadanka radiotelefonowa. 19.15—19.30. Muzyka z płyt gramofonowej. 19.30—19.55. „Leonard Pouchorski Okolow—pieśń Białej Rusi” odczyt. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 22.00—20.15. Tygodniowy przegląd filmowy. 20.15 Odczytanie programu na piątek i komunikaty. 20.30—21.15. Transmisja z Warszawy. Koncert ork. Polsk. Radja. 21.15—22.0. Audycja lit. „Dom otwarty” komedia M. Bałuckiego. 22.00—23.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policjanci, sportowcy i inne, oraz muzyka taneczna.

PIĄTEK, dn. 8 lutego 1928 r.

11.56—12.15. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.0. Odczytanie programu dziennego, chwilka literacka i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Kurs języka włoskiego lekcja 27. 16.35 17.00. Kronika życia młodzieży” wygł. wróżka Dzieciolubka, 17.00—17.25. Koncert ork. Rogzł Wil. 17.25—17.50. Transmisja z Krakowa. Odczyt. 17.50—18.20. Koncert ork. Rogzł Wil. 18.20—18.50. Audycja wesoła z cyklu: „Rozwoj polskiego humoru” Bajki i fragmenty z „Trzy po trzy” Ai. hr. Fredry. 18.50—19.05. Kwadrans cytry. 19.05—19.30. „Skrzynka pocztowa”. 19.30—19.45. Kwadrans cytry. 19.45 Odczytanie programu na sobotę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. Pogadanka muyczna. 20.15—20.30. Transmisja z Filharmon. Warsz. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policjanci, sportowcy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie” (retr. ze stacyj zagr.).

11.56—12.15. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.0. Odczytanie programu dziennego, chwilka literacka i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Kurs języka włoskiego lekcja 27. 16.35 17.00. Kronika życia młodzieży” wygł. wróżka Dzieciolubka, 17.00—17.25. Koncert ork. Rogzł Wil. 17.25—17.50. Transmisja z Krakowa. Odczyt. 17.50—18.20. Koncert ork. Rogzł Wil. 18.20—18.50. Audycja wesoła z cyklu: „Rozwoj polskiego humoru” Bajki i fragmenty z „Trzy po trzy” Ai. hr. Fredry. 18.50—19.05. Kwadrans cytry. 19.05—19.30. „Skrzynka pocztowa”. 19.30—19.45. Kwadrans cytry. 19.45 Odczytanie programu na sobotę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. Pogadanka muyczna. 20.15—20.30. Transmisja z Filharmon. Warsz. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policjanci, sportowcy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie” (retr. ze stacyj zagr.).

11.56—12.15. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.0. Odczytanie programu dziennego, chwilka literacka i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Kurs języka włoskiego lekcja 27. 16.35 17.00. Kronika życia młodzieży” wygł. wróżka Dzieciolubka, 17.00—17.25. Koncert ork. Rogzł Wil. 17.25—17.50. Transmisja z Krakowa. Odczyt. 17.50—18.20. Koncert ork. Rogzł Wil. 18.20—18.50. Audycja wesoła z cyklu: „Rozwoj polskiego humoru” Bajki i fragmenty z „Trzy po trzy” Ai. hr. Fredry. 18.50—19.05. Kwadrans cytry. 19.05—19.30. „Skrzynka pocztowa”. 19.30—19.45. Kwadrans cytry. 19.45 Odczytanie programu na sobotę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. Pogadanka muyczna. 20.15—20.30. Transmisja z Filharmon. Warsz. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policjanci, sportowcy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie” (retr. ze stacyj zagr.).

11.56—12.15. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.0. Odczytanie programu dziennego, chwilka literacka i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Kurs języka włoskiego lekcja 27. 16.35 17.00. Kronika życia młodzieży” wygł. wróżka Dzieciolubka, 17.00—17.25. Kon

O słusznych postulatach.

Z kół lekarskich otrzymujemy następujące uwagi:
W jednym z dzienników poznańskich ukazał się artykuł jednego ze zwolenników Związku Lekarzy Z. P. p. t. „Słuszne postulaty”.

Wilno w szponach mrozu.

Niezwykle silny spadek temperatury, który wczoraj rano doszedł do 34 stopni C. spowodował, że Wilno zostało pozbawione łączności ze światem. Z powodu pęknięcia przewodów telefonicznych i telegraficznych została przerwana komunikacja ze wszystkimi miastami Polski i zagranicą.

W kalejdoskopie barw.

Ten, kto w karnawale wytrwałe chodzi na zabawy, reduty i bale, może całkowicie stracić orientację co do mody.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wielki sukces Polski w turnieju narciarskim w Zakopanem

ZAKOPANE, 6. II. (Pat). Dzisiaj odbył się tu w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej bieg zjazdowy na hali gasienicowej. Bieg składał się z dwóch części: Start pierwszej części był na Suceb Przelęczy, meta na hali Gasienicowej, start drugiej części na Kopie Magury, meta na hali Olszyskiej.

Awans na generała pułkownika Plechawiczusa.

BERLIN, 6-II. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że były szef litewskiego sztabu gen. plk. Plechawiczus mianowany został — jak donosi Litewska Agencja Telegraficzna — generałem i będzie oddany rządowi do specjalnych poruczeń.

Odprężenie w stosunkach jugosłowiańsko-bułgarskich.

WIENIEN, 6-II. (Pat). Praca donosi z Sofji, że zamknięcie granicy bułgarskiej zarządzone po zamordowaniu generała jugosłowiańskiego Kowacewicz przez rewolucjonistów macedońskich w październiku 1927 r., zostanie zniesione. Posel jugosłowiański, który powrócił z Biadogrodu, zawiadomił o tem ministra spraw zagranicznych Burowa.

Trocki w Moskwie.

BERLIN, 6-II. (Pat). Telegraphen Union donosi z Moskwy, że Trocki przybył tam we wtorek i zamieszkał w okolicy Moskwy, gdzie pozostanie do wyjazdu zagranicę. Telegraphen Union z powołaniem się na informację ze strony niemieckiej i sowieckiej stwierdza z naciskiem, że do tej pory interwencji w sprawie udzielenia wizy wjazdowej nie było.

W Rosji — 40, w Syberji — 50 st.

MOSKWA, 6 II. (Pat). Ostatnio ogarnęła Rosję fala niezwykle silnych mrozów, dochodzących w Rosji europejskiej do — 40 st., a na Syberji do — 50 st. — Istnieje możliwość przerwania pracy w niektórych kopalniach z powodu zamarznięcia przewodów wentylacyjnych.

W artykule tym autor broni projektu Związku Lekarzy, projektu umowy zbiorowej pomiędzy Związkiem Lekarzy Z. P. a Okręgowym Związkiem Kas Chorych.

Trzeba dodać, że podobne projekty już dawniej powstawały. Związek Lekarzy zbierał już z Kasami umowy zbiorowe w poszczególnych Kasach Chorych.

Jak na tem wyszli ubezpieczeni dowodzi fakt z 1925 roku. Związek Lekarzy na te wygórowane żądania ogłosił w kilku Kasach strajk lekarski, czyli tak zwany „stan bezkontraktowy”.

Ubezpieczeni nie mogli wówczas korzystać z pomocy lekarskiej. Powstał lament i narzekania (patrz „Wiadomości Wielkopolskie” z 6.X. 1925 roku. „Czy lekarze strajkują”).

Wówczas w pomoc przyszyły umowy indywidualne, które zapewniły współpracę kilku lekarzy z niezwiązanymi.

Związek Lekarzy, chcąc się uchronić od jakiegokolwiek konkurencji innych lekarzy wysuwa żądanie, aby w Kasach Chorych praktykować mogli tylko lekarze, należący do Związku Lekarzy, Z. P. znaczy to, że inny lekarz, ideowo z nim niezgadzający się w Kasie Chorych pracować nie może, choćby był najlepszym i chętnym, uprawnionym do praktyki lekarskiej w Polsce.

Takie zmonopolizowanie lecznictwa jeszcze nigdzie się tak jasno nie przejawiało. Związkowi Lekarzy chodzi o zwiększenie dochodów, chociaż dziś twierdzi, że po potrąceniu wydatków na warsztat pracy, podatki i t. p. pozostaje tylko 700 zł. (jest znacznie więcej) miesięcznie.

Niejedyn z profesorów, inżynierów, prawników i innych pozazdrościłby tej pozostalosci.

Co z umowy zbiorowej zaś ma Kasa Chorych? Nic więcej, jak tylko to, że musi niepotrzebnie opłacać wszystkich członków Związku Lekarzy Z. P., że wśród lekarzy praktykujących znajdują się lekarze mało wykwalifikowani, a jako niezale-

W samym mieście ulice opustoszały. Bardzo słaba jest również frekwencja w teatrach, kinach i innych miejscach rozrywkowych.

W ciągu dnia wczorajszego udzielono pomocy lekarskiej, aż 27 osobom, które miały odmrożone uszy, ręce, nogi i nosy. Na ul. Antokolskiej polojant znalazł bezdomnego Aleksandra Tatarowskiego, którego z powodu licznych odmrożeń musiano ulokować w szpitalu żydowskim.

Na skutek zarządzenia odnośnych władz służbę uliczną policjantów i wart wojskowych zredukowano do 2 godzin a nawet do 1 godziny (zaletnie od terenu).

W gimnazjach i szkołach powszechnych lekcji wprowadzić nie przetrwało lez frekwencja ucni szczególnie w klasach niższych jest bardzo znikoma (8—9 uczni w klasie).

Wczorajem, dzięki usilnej pracy personelu technicznego Dyr. Poczty i Telegr., który naprawiał zerwane linje, udało się nawiązać połączenie z Warszawą.

Pociąg wczorajszy z Warszawy, który normalnie przechodzi do Wilna o godz. 19 z minutami opóźnił się prawie o 3 godziny, tak że miasto pozbawione było pism stołecznych.

Powodem opóźnienia było dłuższe oczekiwanie w drodze na pociąg ze Stołpców, który utknął w drodze. (X).

Echa napadu na ulicy Ponarskiej. Czterech sprawców osadzono pod kluczem.

Dochodzenie w sprawie napadu na agenta policji Mitroszczuka, o czem donosiliśmy wczoraj, wykazało ponad wszelką wątpliwość, że napad miał podłoże jedynie rabunkowe i o jakiegokolwiek zemście spowodowanej działalnością Mitroszczuka nie może być mowy.

W krytycznym dniu Mitroszczuk, idąc do domu, wsłąpił po drodze do jednej z piwiarni na ul. Ponarskiej, gdzie kupując papierosy zmienił banknot 100 złotowy. Zauważyło to kilku siedzących przy stoliku osobników, którzy, gdy Mitroszczuk wyszedł na ulicę, podążyli za nim i w momencie, gdy nikogo w pobliżu nie było, napadli go i obrabowali.

Mitroszczuk w dalszym ciągu znajduje się w szpitalu, lecz jest przytomny i właśnie na podstawie jego wskazówek policja zdołała wpasnąć na trop rabusiów. Okazało się, że rabusiów było nie dwóch, lecz czterech. Obecnie wszyscy oni ze znanym policji od dawną niejakim Boberskim zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu na Łukiszczak.

Wynik z Kasy tylko Związku Lekarzy, mało się troszczą o ubezpieczonych.

Członkowie Kas wiedzą, jak lekarze badają chorego kasowego, a jak chorego prywatnego.

Umowa zbiorowa jest dla Związku Lekarzy dlatego potrzebna, że umożliwia mu dyktowanie Kasom swych wygórowanych warunków, jak obecnie np. 25 proc.

Przypuszczam, że w interesie ubezpieczonych koniecznym jest zawieranie umowy indywidualne, ponieważ tylko takie zapewniają należny pomoc dla ubezpieczonych i wykluczają strajki lub inne niemile niespodzianki.

Przebieg sezonu. Demoniczna, pikantna, niezrównana Brygida Helm

„JASZIWARA“ Jacht-Rozkoszy

Damy Kokoty. Barowki. Miljonerzy. Przepych wystawowy. Mistrzowska gra.

KINO MIEJSKIE. Od dnia 5 do 11 lutego 1929 roku włącznie będzie wyświetlany jeden z najbardziej realistycznych, najbardziej emocjonujących filmów świata.

Kino „HELIOS“ NA SCENIE: Premiera! Nowy program!

Anny Zabojkinej solistki Haliny Zabojkinej oraz 12 tancerek które wykon. 1) „Potpourri Modern”, „Dla ciebie”.

KINO-TEATR „POLONJA“ DZIŚ nadzwyczajna premiera

KINO „Piccadilly“ DZIŚ! Najnowsza rewelacja filmowa! Potężny dramat młodych dusi i ciał

KINO LUX DZIŚ! Film o światowym rozgłosie. Najwybitniejszy arcydzieło w wykonaniu artyst. Moskiewskiego Teatru Artystycz. p. t.

Kino Kolejowe DZIŚ i dni następnych Wspaniały dramat erotyczny

KINO-TEATR „ŚWIATOWID“ DZIŚ! Najwybitniejszy zwiastek obecnego sezonu.

Z dymem pożarów Film ten, zwany przez prasę całego świata „Wielka Parada Francji”.

ARENA GROZY Dramat w 10 akt. zakulisowego życia artystów w. W. roli głównej MARY JOHN-ON.

„O czym się nie mówi rodzicom...” Dramat erotyczny w 12 akt. Cienie i światła zakazanej miłości.

„KELNER Z RESTAURACJI JAR” W roli gł. nasza rodaczka WANDA MALINOWSKA, CZECHOWA, KLIMOW i inni.

TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO w nowym opracowaniu, według scenariusza znanego poety i nowelisty Józefa Relidzińskiego.

BIAŁA NIEWOLNICA W rol. głównej Włodzimierz GAJDARO, Liana HAJD, Karola VANELA, Rene HAVVIBEL.

PRZETARG. Magistrat miasta Nowej-Wilejki niniejszym ogłasza przetarg ustny w Urzędzie tegoż Magistratu

SZOFRERZY, KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE Inż. ALEKSANDRA JUHREGO

POLSKA LYONS'a jest 25 zrzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości

SKŁAD MEBLI Spółdzielnia Zjednoczeni Stolarze w Wilnie ul. Trocka 6

LEKARZE DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

Mickiewicza 12 DOKTOR D. ZELDOWICZ

Ogłoszenie przetargu. Dyrekcja Kol. Państw. w Wilnie ogłasza przetarg na dzieżawę bufetów

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Akumulatory tylko D-ra POLLAKA (w Białej) Najwyższa nagroda Krakowa, Lwowa, Wilna, Paryża, Chicago, Wiednia.

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I ANALIZY LEKARSKIE.

Folwark blisko kolei obszar przeszło 30 ha. Ziemia dobra.

Dr. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 6ej.

Piano do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

ZGUBY Informator Grodzieski

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Działoszyckie w r. 1926 na imię Boheza Siergieja.